

PROTOKÓŁ
z posiedzenia 10/15
Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi
Sejmiku Województwa Opolskiego
w dniu 3 września 2015r.

Rozpoczęcie – godz. 10⁰⁰

Lista obecności członków komisji i zaproszonych gości w załączeniu.

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Obrady prowadził **KAZIMIERZ PYZIAK – Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. **Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru kandydatów na przedstawicieli Sejmiku Województwa Opolskiego w Regionalnej Radzie Ochrony Przyrody.**
2. **Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Nysa” na obszarze gmin: Nysa, Głucholazy, Otmuchów i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Nysa”.**
3. **Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Tarnów Opolski” na obszarze gmin: Tarnów Opolski, Izbicko i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Tarnów Opolski”.**
4. **Rozpatrzenie informacji o przebiegu wykonania budżetu Województwa za I półrocze 2015 r., informacji o przebiegu wykonania planów finansowych za I półrocze 2015 r. samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury i samorządowych osób prawnych utworzonych na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych oraz informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej Województwa Opolskiego.**
5. **Informacja o działalności Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Opolu w 2014 roku.**
6. **Informacja o działalności Wojewódzkiej Inspekcji Jakości Handlowej Art. Rolno-Spożywczych w 2014 roku.**
7. **Informacja z działalności Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w 2014 roku.**
8. **Informacja z działalności Izby Rolniczej w Opolu.**
9. **Sprawy różne.**

* * *

K.PYZIAK, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi przywitał członków Komisji i zaproszonych gości.

Stwierdził quorum i odczytał proponowany porządek obrad.

Poinformował o przeniesieniu pkt.7 porządku obrad na miesiąc październik 2015.

Następnie Przewodniczący Komisji poprosił członków Komisji, aby zgłosili ewentualne dodatkowe sprawy, które wymagają omówienia na posiedzeniu, a które nie zostały uwzględnione w porządku obrad, pod rygorem ich późniejszego nieuwzględnienia.

Porządek obrad posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

* * *

Ad. 1.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru kandydatów na przedstawicieli Sejmiku Województwa Opolskiego w Regionalnej Radzie Ochrony Przyrody.

K.PYZIAK – omówił przedmiotowy projekt uchwały (w załączeniu IX sesji Sejmiku Województwa Opolskiego).

Wcześniej jako Komisja ustaliliśmy, że chcielibyśmy aby naszymi przedstawicielami w RROP byli p.Z.Siewiera i p.Leszek Fornal. Natomiast ostatnie ustalenia jakie zostały poczynione spowodowały, że wytypowano dwóch kandydatów – wójta gminy Rudniki A.Pyziaka i Z.Siewierę. A.Pyziak był dotychczas w RROP, ja również byłem, ale podjąłem decyzję o rezygnacji, żeby zajmowali się tym już młodszy. Teraz tak – czy my mimo wszystko możemy desygnować tą drugą osobę? Czy mamy takie prawo czy nie mamy?

R.NOWOSIELECKI (Biuro Sejmiku) – Prezydium Sejmiku wytypowało dwóch kandydatów przy czym nie jest sprecyzowane w ustawie, że przedstawicielami sejmiku w RROP muszą być radni - mogą to być także osoby spoza sejmiku. Natomiast całość kompetencji w zakresie powołania składu RROP pozostaje w rękach Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Istnieje tylko wymóg, że musi być zapewniona reprezentacja określonych środowisk. W tym wypadku my wskazujemy dwóch przedstawicieli sejmiku - kandydatów na przedstawicieli – natomiast dotychczas zawsze był jeden. Właściwie możemy tutaj sugerować, ale ostateczną decyzję i tak w kwestii tej uchwały podejmie sejmik.

K.PYZIAK – sejmik też będzie to podejmował?

R.NOWOSIELECKI – tak, sejmik będzie głosował nad tą uchwałą.

K.PYZIAK – proponowałby podtrzymanie naszych dwóch propozycji, gdzie uzasadnienie jest takie – p.Z.Siewiera byłby takim typowym przedstawicielem Komisji i Sejmiku oraz tej gałęzi, która jest najliczniej reprezentowana w RROP czyli leśników. Taka jest prawda, byłem w RROP i najwięcej jest przedstawicieli leśnictwa. Natomiast wypadałoby, żeby p. L.Fornal był już nie tylko jako przedstawiciel typowo Komisji i Sejmiku, ale jest on jednocześnie członkiem zarządu Izby Rolniczej w Opolu. I tutaj jakby z ramienia tej podwójnej funkcji dobrze byłoby, żeby był taki przedstawiciel, który reprezentowałby nas i równocześnie Izbę Rolniczą. Moja propozycja jest taka, żeby te dwie kandydatury przedstawić Sejmikowi natomiast dalsze losy – bo tak jest ustawowo – to Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska decyduje o wyborze składu RROP. Czy są jakieś inne propozycje? - nie było. Kto jest za zgłoszeniem zaproponowanych kandydatur?

R.DONITZA (Wiceprzewodniczący Komisji) – a jeśli jeden będzie musiał odpaść?

R.NOWOSIELECKI – to już jest decyzja Regionalnego Dyrektora.

K.PYZIAK – to pogodzimy się z tym

A.SZYMAŃSKI (członek Komisji) – jakim trybem to było ustalone?

K.PYZIAK – to było takie nasze wewnętrzne ustalenie. Nie wiem czy A.Szymański był na posiedzeniu.

A.SZYMAŃSKI – raczej jestem na wszystkich, ale z wyżej wymienioną rzeczą się nie zapoznałem.

L.FORNAL (członek Komisji) – to było omawiane.

K.PYZIAK – mieliśmy takie wewnętrzne porozumienie, że oni mogliby nas reprezentować. Każdy wyraził zgodę, dlatego uważam, że to należałoby podtrzymać skoro nie ma tam żadnego limitu osobowego.

M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – maksymalnie 30 osób.

R.NOWOSIELECKI – z tym, że nie ma mowy ilu maksymalnie ma być przedstawicieli Sejmiku.

K.PYZIAK – tak. Tu jest powiązanie L.Fornala z Izbą Rolniczą czyli można powiedzieć takie szerokie przedstawicielstwo rolników, bo IR jest przedstawicielem całego rolnictwa w województwie opolskim. Czyli poddają to pod głosowanie, bo mam wniosek, aby przegłosować obydwu kolegów na kandydatów na przedstawicieli w RROP, chyba że jest wniosek przeciwny – nie było. Wobec tego kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowego projektu uchwały z uwzględnieniem mojego wniosku?

GŁOSOWANIE

„ZA” – 5 „PRZECIW” – 0 „WSTRZYMAŁO SIĘ” – 1

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyboru kandydatów na przedstawicieli Sejmiku Województwa Opolskiego w Regionalnej Radzie Ochrony Przyrody.*

Jednocześnie Komisja proponuje kandydatury p. Zdzisława Siewiery oraz p. Leszka Fornala na przedstawicieli Sejmiku Województwa Opolskiego w Regionalnej Radzie Ochrony Przyrody.

Ad. 2.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Nysa” na obszarze gmin: Nysa, Głucholazy, Otmuchów i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Nysa”.

Ad. 3.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Tarnów Opolski” na obszarze gmin: Tarnów Opolski, Izbicko i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Tarnów Opolski”.

M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – omówił przedmiotowe projekty uchwał (w załączeniu IX sesji Sejmiku Województwa Opolskiego).

K.PYZIAK – czy jest wola dyskusji? - nie było. Temat znamy i chodzi o uporządkowanie sytuacji. Ile takich projektów jeszcze będzie?

M.GRABELUS – to będzie proces ciągły prawdopodobnie, bo warunek był ogólnie w przepisach taki, że gminy miały to złożyć do 1 lipca ubiegłego roku. Nie złożyły. Część ma jeszcze problem ze zrobieniem map. Zostało do uporządkowania około 9-10 aglomeracji, z tym że niektórzy wójtowie mówią, że nie będą tego robić.

K.PYZIAK – nie ma obowiązku prawnego że muszą to zrobić?

M.GRABELUS – jeden z wójtów czy burmistrzów powiedział w ten sposób – „jak ja nie będę w krajowym programie, to nie mam szans żeby dostać pieniądze bo wiem że nie spełniam współczynnika koncentracji. A może im się coś zmieni w przepisach ogólnych i wtedy może dostanę pieniądze”. Jedynie kara może być, z tym że na dzień dzisiejszy nie określono wprost możliwości ukarania w przepisach, bo ogólnie jest powiedziane, że wszystkie aglomeracje wymienione w krajowym programie oczyszczania ścieków komunalnych – a te nasze aglomeracje są w krajowym wszystkie – mają być skanalizowane w 90% - różnie się ten procent podaje – do końca 2015 roku. Jest taki przepis, ale z drugiej strony nie ma przepisu mówiącego wprost kto ma ukarać i w jakiej kwocie. Także tutaj na dzień dzisiejszy takich przepisów nie wprowadzono więc można powiedzieć, że ten przepis jest miękki. Część gmin jednak na spotkaniach z wójtami i burmistrzami w skali kraju, Ministerstwo mówi, że proceder będzie taki, że jeżeli ktoś nie będzie miał skanalizowane to może być

jakby wytyczna KE, że np. marszałek nie może dać dla tej gminy pieniędzy unijnych, bo nie spełnia warunków.

K.PYZIAK – może...

M.GRABELUS – może, ale tego jeszcze nikt nie powiedział tylko gdyba się. To tak jak Polska w poprzednim okresie programowania kiedy nie dostosowała np. przepisów prawa wodnego do takich jakie powinny być – to KE wstrzymała Polsce pieniądze na inwestycje związane z wodą. Dopiero dostosowanie przepisów pozwoliło na to, żeby pieniądze uruchomiono. Teraz wstrzymali nam pieniądze na gospodarkę odpadami z tego względu, że nie ma planów inwestycyjnych. I w najbliższym okresie dopóki nie będzie wojewódzki plan zmieniony i nie będą plany inwestycyjne, KE wstrzymuje pieniądze na odpady ogólnie.

K.PYZIAK – jeżeli w tej chwili zatwierdzamy Nysę, Tarnów czy wcześniej inne aglomeracje – czy to może być za jakiś czas jeszcze raz robione czy to jest już załatwiona sprawa?

M.GRABELUS – tak. Ustawa zakłada, że raz na 4 lata KPOŚK będzie zmieniany. Może być taka sytuacja, że np. powstaje na obrzeżach miast teren zwany sypialnią. Współczynnik koncentracji jest spełniony, a więc gmina powinna to objąć granicą aglomeracji. Z tym, że pieniądze które będą teraz do dyspozycji przez najbliższy czas są takie, że pozwalają na to, żeby skanalizować te wszystkie, które nie są jeszcze skanalizowane a są w aglomeracjach. U nas jest to na dzień dzisiejszy około 8,7 tys. mieszkańców, którzy nie są podłączeni do kanalizacji w aglomeracjach, które są uchwalone. Także tyle mniej więcej gminy muszą skanalizować w najbliższym czasie.

K.PYZIAK – czy są jeszcze pytania? - nie było. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Nysa” na obszarze gmin: Nysa, Głucholazy, Otmuchów i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Nysa”?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

K.PYZIAK – kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Tarnów Opolski” na obszarze gmin: Tarnów Opolski, Izbicko i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Tarnów Opolski”.

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Nysa” na obszarze gmin: Nysa, Głucholazy, Otmuchów i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Nysa”.*

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Tarnów Opolski” na obszarze gmin: Tarnów Opolski, Izbicko i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Tarnów Opolski”.*

Ad. 4.

Rozpatrzenie informacji o przebiegu wykonania budżetu Województwa za I półrocze 2015 r., informacji o przebiegu wykonania planów finansowych za I półrocze 2015 r. samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury i samorządowych osób prawnych utworzonych na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych oraz informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej Województwa Opolskiego.

S.MAZUR (Skarbnik Województwa Opolskiego) – omówił przedmiotowe informacje (w załączeniu IX sesji Sejmiku Województwa Opolskiego).

K.PYZIAK - mnie się wydaje, że plan powinien dotyczyć całego roku, a jest napisane, że do 30 czerwca,

Z.SIEWIERA – „na dzień 30 czerwca”

K.PYZIAK – czyli plan jest 470 a wykonanie 196 tak?

S.MAZUR – tak „na dzień”.

K.PYZIAK – rozumiem, myślałem że „do 30 czerwca”.

S.MAZUR – to jest plan roczny tylko, że na dany dzień.

A.SAŁACKI (członek Komisji) – jeśli chodzi o OODR – jakie faktycznie przychody?

S.MAZUR – 4,874mln. zł zrealizowanych przychodów, a koszty 4,342mln

A.SAŁACKI – to na półrocze. Ile jest wypracowanych przychodów? Albo ile jest dotacji?

S.MAZUR – w tych 4,874mln jest 3,104mln dotacji. Wyższy poziom przychodów nad kosztami zaskutkowało tym, że OODR osiągnął pozytywny wynik na plus w kwocie 531tys. zł.

A.SAŁACKI – a ile było w poprzednim roku?

S.MAZUR – był lekki minus.

K.PYZIAK – mnie się wydaje, że Biuro Sejmiku troszkę przegapiło sytuację bo rozważając ten punkt to według mnie – jest W.Kryniewski i zobaczymy czy będzie potrafił się ustosunkować do wszystkiego – ale brakuje mi tu Z.Bahryja, który mógłby nam wyjaśnić czy według niego jest dobrze czy źle, dlaczego źle itd., brakuje H.Zamojskiego, który mógłby powiedzieć o OODR, bo raz sytuacja była taka i teraz co on z tego będzie miał?

A.SAŁACKI – satysfakcję.

K.PYZIAK – właśnie. Czy tylko satysfakcję czy jeszcze większe problemy? Proszę W.Kryniewskiego o ustosunkowanie się, ale tak jak mówię do podejmowania jakichkolwiek decyzji, opiniowania tego wykonania powinni nam to wyjaśnić ludzie kompetentni. Proszę aby na przyszłość tak było, bo my nie musimy się na wszystkim znać. Osoba kompetentna, zawiadująca pewno sprawą by nam to przybliżyła czy jest dobrze czy źle, jakie są zagrożenia, a tak jest to troszkę coś nie tak. Tak to od razu odczuwam po wystąpieniach.

W.KRYNIEWSKI (dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi) – ja ogólnie powiem o tym co się odnosi do OODR bo na przykład kwestia wykonania w I półroczu wyższego procentu dotacji czy wyższych przychodów, to najczęściej jest powodowana tym, że w I półroczu jest również wypłacana 13'stka w OODR, a w związku z tym te 50 na 50 się tak nie rozkłada bo na tą 13'stkę też otrzymuje dotację z budżetu państwa. Również mamy taką sytuację w tym roku nietypową, że w ubiegłym roku OODR zakończyło na minusie – wojewoda zabrał pieniądze ze środków Ministerstwa Rolnictwa – i w tym roku dyrektor OODR dostał na początku roku dodatkowe środki na zakup maszyny i innych rzeczy, one już jakby spłynęły i one też dają pewien obraz, że poziom wykonania dotacji jest wyższy w I półroczu.

K.PYZIAK – ale czy w tych przychodach - Skarbnik mówi rewelacja - są te pieniądze inwestycyjne na zakup ciągnika?

W.KRYNIEWSKI – one są w tej dotacji.

K.PYZIAK – ale co to ma wspólnego z przychodami? To jest normalna inna pula pieniędzy na zakupy inwestycyjne.

W.KRYNIEWSKI – w przychodach natomiast, nie wiem czy państwo pamiętacie, że na koniec roku jak H.Zamojski prezentował swoje sprawozdanie mówił o tym, że FAPA i bodajże jeszcze jakaś jedna instytucja zalegała mu z jakimiś pieniędzmi za wykonane opracowania – za rachunkowość rolniczą i jeszcze jakiś drugi projekt odnośnie szkoleń. I te pieniądze też w I półroczu wpłynęły, a one chyba wpływają w tej części, która jest przychodem. Więc to też podwyższa tą wartość wykonania przychodów co jakby pokazuje w pewnym sensie późniejszy dochód – bo tam jest zysk 0,5mln zł.

S.MAZUR – na dzień dzisiejszy dyrektor H.Zamojski ma w OODR o tyle dobrą sytuację, że ma wyższą dynamikę przychodów nad dynamiką kosztów co pozwala mu spokojnie realizować wszystkie swoje merytoryczne zadania w II połowie roku. Inaczej mówiąc zagrożenie, że środki nie wpłyną i będzie to bariera przed realizacją zadań jest mniejsza niż w momencie gdyby te środki już na rachunku...

W.KRYNIEWSKI – z tego sprawozdania nie wiemy ile on już ma działań rozpoczętych, które już działają, gdzie podjął jakieś zobowiązania. Natomiast nie wiem czy tam są też wskazane zobowiązania krótkoterminowe?

S.MAZUR – nie ma.

W.KRYNIEWSKI – no więc tutaj też nie wiemy ile on ma jakby rozpoczętych zadań, na które już jakby zaangażował środki, na które będzie musiał jeszcze później zapłacić.

S.MAZUR – nie no, co do zasady dyrektor kieruje taką jednostką, gdzie wszystkie swoje pieniądze nie może z nimi nic innego zrobić niż przeznaczyć na merytoryczną działalność. Tak jak powiedziałem – jest różnica procentowa pomiędzy wykonaniem przychodów i kosztów co oznacza, że planowane do poniesienia koszty w roku 2015 zostaną zrealizowane. Pozytyw tej informacji jest taki, że są środki na planowane działania.

K.PYZIAK – no i właśnie, cały czas nam brakuje pewnych szczegółowych wyjaśnień, takich konkretnych. Pierwsze pytam czy w przychodach są te uzyskane dodatkowo środki na inwestycje? Bo one zostały już wykonane bo ciągnik został kupiony i inne rzeczy.

W.KRYNIEWSKI – one są w dotacjach.

K.PYZIAK – dobrze, są po stronie przychodów. A po stronie rozchodów? Czyli wydaje się, że te przychody zrealizował z własnej działalności i to jest niemożliwe.

W.KRYNIEWSKI – dostał na to dotację i z tej dotacji zapłacił.

K.PYZIAK – to jest niejasne. Dla mnie to jest niejasne zupełnie. Drugie pytanie - co z tą dobrą sytuacją w OODR? Czy zostaną te środki do dyspozycji dyrekcji czy też znowu zaczną zabierać – wojewoda, może marszałek? Co on może z tym zrobić? Czy może dać na płace na przykład nadwyżkę? Bo ma wyraźną nadwyżkę.

S.MAZUR – ale ma nadwyżkę z tego tytułu, że nie zrealizował wszystkich zadań rocznych. Jak zrealizuje wszystkie zadania roczne w II półroczu to ta nadwyżka stopnieje.

L.FORNAL (członek Komisji) – nie co teraz na tym myśleć, bo nie ma co dzielić.

A.SAŁACKI – uwaga L.Fornala jest słuszna i w tym momencie przechodzimy do porządku dziennego, sprawdzimy po roku i porównamy.

L.FORNAL – i koniec. Nie dzielimy jeszcze jak nie wiemy.

A.SZYMAŃSKI (członek Komisji) – skoro jest tak dobrze to jaka część jest zrealizowana a jak część jest niezrealizowana?

S.MAZUR – Proszę Pana, jeśli ma Pan w ciągu roku uzyskać 10tys. zł przychodu i ma Pan na te 10tys. zł. przychodu plan, to ma Pan na dzień 30 czerwca zrealizowane 6tys. zł. z tych 10tys. zł. i 5tys. zł. kosztów z tych 10tys. zł., to ma Pan 1tys. zł. nadwyżki.

A.SZYMAŃSKI – rozumiem.

S.MAZUR – i tu jest taka sytuacja.

A.SZYMAŃSKI – jaki procent zrealizowano?

S.MAZUR – OODR nie ma żadnych opóźnień w realizacji zadań skoro koszty na I półrocze są zrealizowane na poziomie 54% czyli powyżej upływu czasu. Tyle tylko, że przychody nie są skorelowane z ponoszeniem kosztów. Przychody zostały zrealizowane szybciej z powodu, który według mnie bardzo dobrze przedstawił W.Kryniewski. Czyli pierwsza rzecz to jest to, że zakres dotacji z budżetu państwa też wyprzedza czas, jest dodatkowe wynagrodzenie roczne w I połowie roku a nie w drugiej – to raz, a dwa – jednorazowe dochody z FAPY, które się w II półroczu nie powtarza.

A.SZYMAŃSKI – Proszę Pana to jeszcze raz zapytam – jak procent zadań został zrealizowany? W przypadku innego zadania Pan mówił że 6% dlatego pytam konkretnie.

S.MAZUR – 54%. Proszę Pana o żadnych 6% nie mówiłem przy realizacji zadań.

A.SZYMAŃSKI – w innym zadaniu Pan mówił.

S.MAZUR – wykonanie realizacji planu kosztów w OODR na dzień 30 czerwca wynosi 54,23%.

A.SZYMAŃSKI – to jak się ma to wykonanie do założonych zadań? Bo to jest plan kosztów.

S.MAZUR – to zadania zostały wykonane na poziomie 54%. W swoim finansowym wymiarze, bo mówimy o finansowym wymiarze realizacji zadań zostały zrealizowane na poziomie 54% planu rocznego w ciągu 6 miesięcy.

L.FORNAL – były 13-stki i inne rzeczy, nie będziemy się teraz rozwodzić nad tym.

Z.SIEWIERA (członek Komisji) – ja popieram Przewodniczącego jeśli chodzi o obecność kierowników i szefów w tej sprawie, ponieważ mielibyśmy na bieżąco wyjaśnienia. Natomiast nawiązując do wykonania dochodów i wydatków na 31 grudnia 503,990mln a obecnie jest na dzień 30 czerwca 473,369mln to wzrost jest znaczny – prawie 48mln. Tak więc nie brakuje Panu wiele jako Skarbnikowi, bo chyba tylko 30mln zł i trzeba robić wszystko, żeby dojść do tego stanu. Ale tu mam uwagę taką – myśmy jako Komisja Rolnictwa wnioskowali o niewielką kwotę 50tys. na ZOPK i to się dalej w tej korekcie nie mieści. Prośba jest taka, aby ta sprawa była załatwiona.

Natomiast mnie niepokoi taki fakt – to jest ważne że to jest I półrocze, że odbywają się przetargi, wpływają środki, ale różnie może być w listopadzie czy w grudniu. I na przykład ZDW i jego planowane wydatki stanowią 22,8% całego budżetu – to jest 104,5mln. Wykonania jest na dzień dzisiejszy 9,3 %. pan twierdzi, że B.Poliwoda ma zaplanowane to wszystko, ma po przetargach, żeby się później nie stało tak, że pewne rzeczy nie będą robione. Te opóźnienia w środkach europejskich 127mln jest planowane a wykonanie suma summarum to 25%. Następna rzecz to jeśli chodzi o WZMiUW – bo tu Przewodniczący się martwił - który ma wykonanie 50% Więc myślę, że tu nie będzie problemu – z tego wynika, że przetargi już poszły w I kwartale i to wszystko idzie dobrze.

K.PYZIAK – ale czy tak jest to już W.Kryniewski potwierdzi.

Z.SIEWIERA – jakby dyrektor był to by nam podpowiedział. Te opóźnienia trochę są niepokojące bo wykonawstwo w wydatkach jest 32,6%. Oczywiście tych dochodów nie wpłynęło tyle więc musieliście to w jakiś sposób hamować. Ale czy to II półrocze daje Wam gwarancję, że te zadania będą wykonane?

S.MAZUR – jeżeli chodzi o wsparcie w zakresie zadań WZMiUW rzeczywiście jest tak jak Pan powiedział, ale co innego jest skutkiem a co innego przyczyną. Budżet województwa – powtórzę to jeszcze raz przypominając odpowiedni slajd – z tych 473mln tylko w 174mln dotyczy środków, którymi dysponuje bez ograniczeń Zarząd i Sejmik Województwa. Pozostałe kwoty – to jest suma planowana na 373mln tylko ta pozycja jest tego typu, że nie ma powiązań dochodów z wydatkami tzn. realizacja podatków nie zależy od tego czy są realizowane wydatki. I tak samo realizacja subwencji nie zależy od tego czy są realizowane wydatki. Wszystkie bezwzględnie pozostałe źródła dochodowe wpływają w momencie tym do budżetu, w którym jest zrealizowany wydatek i czeka faktura do zapłacenia czyli nie ma wydatku to nie ma dochodu z tym związanego bo to nie są środki własne województwa. One są na określony cel i nie wpływają w inny sposób niż pod płatności faktury. Teraz ta największa odchyłka od planu – jak Z.Siewiera słusznie zauważył – jest na środkach europejskich. Tym bardziej jest to znaczące, że jest to najwyższa pozycja dochodowa w budżecie więc jej waga jest zupełnie inna niż tych 55tys. chociaż mają 55%. Rzeczywiście po stronie wydatkowej wydatkowej, że o realizacji poziomu wydatków w budżecie województwa decyduje dział transportu. Jeśli dział transport będzie dobrze wykonany to praktycznie będzie dobrze wykonany cały budżet na przyzwoitym poziomie – jeśli chodzi o generalne, zbiorcze kwoty. Ten dział o tym decyduje. Proszę popatrzeć na 87mln są nierozpoczęte zadania w dziale transportu, które są do realizacji w II półroczu. Zadania z RPO 2014-2020 oznaczają, że jeśli one są łącznie na 70,9mln to 85% z tej kwoty czyli blisko 60mln jest ze środków europejskich – i one nie wpłyną dopóki nie będzie faktur za wykonane zadania. Czyli tu mamy co do zasady - nie że z tytułu braku pieniędzy my nie realizujemy wydatków, tylko pieniądze płyną wtedy kiedy będą zrealizowane wydatki. Ale że są to zadania realizowane z udziałem środków europejskich perspektywy 2014-2020 to musiał być ogłoszony nabór, projekty musiały przejść ocenę, i żeby rozpocząć procedurę przetargową musiały uzyskać pozytywną opinię o dofinansowaniu - i muszą być podpisane umowy o dofinansowaniu, żeby była pewność, że te pieniądze będą jak przyjdą faktury. Poza obwodnicą Czarnowąs, gdzie przetarg rozstrzygnie się dopiero we wrześniu, na pozostałe zadania drogowe ZDW jest już po rozstrzygnięciach przetargowych i ma podpisane umowy z wykonawcami, a rzeczowa realizacja zadań jest niezagrażona i realizowana zgodnie z planem – więc w II półroczu wraz z realizacją wydatków pojawią się dochody ze środków europejskich. Natomiast obwodnica Czarnowąs – tak jak powiedziałem ma rozstrzygnięcie przetargowe we wrześniu, otwarcie kopert, i dopiero się okaże czy będą odwołania, więc dopiero na koniec miesiąca jeśli nie będzie odwołań będzie podpisana umowa z wykonawcą. Więc w pewnym sensie co do obwodnicy Czarnowąs dzisiaj 100% pewności, że ona na kwotę 30mln zł - bo to jest zadanie 3 letnie - w roku 2015 zostanie wykonana nie ma. Natomiast to, że ruszy, to pewność jest. Tylko czy zdążą wykonać 30mln to takiej pewności dzisiaj nie ma.

Mówił Pan o zagrożeniach – otóż z tego slajdu widać, że przy takim powiązaniu środków europejskich z wydatkami gdzie są zagrożenia w realizacji budżetu. Otóż zagrożenia w realizacji budżetu są nie w tej części, dotyczącej 174mln – tutaj nie ma powiązania pomiędzy dochodami a wydatkami i od 1 stycznia one mogły być wdrażane. Zagrożenia są tam gdzie są środki europejskie i dotacje i gdzie jest powiązanie dochodów z wydatkami. Według wiedzy na dzień 30 czerwca te zagrożenia teraz państwu pokażę – bo tu jest takie potwierdzenie tego o czym rozmawialiśmy (zaprezentował slajd). Łącznie zagrożenie po stronie dochodowej i wydatkowej jest na poziomie 40mln. Ale barierą nie są pieniądze, bo pieniądze jak będzie realizowany projekt, to środki europejskie na to zadanie będą. Ale one nie wpłyną dopóki nie ma pokonanych barier formalnych. To, że zadania drogowe ruszyły a Czarnowąsów nie, ma jeszcze związek z tym, że one miały szybciej decyzje środowiskowe w stosunku do Czarnowąsów. Tą pozytywną opinię o dofinansowaniu, podpisaniu umowy w tamtych przypadkach było możliwe, ale w przypadku Czarnowąs z powodu braku tej decyzji nie. Tego typu bariery występują i one nie mają charakteru finansowego.

K.PYZIAK – czy są jakieś przyczyny obiektywne tego stanu rzeczy że dopiero we wrześniu będzie przetarg rozstrzygnięty? Wiadomo, że taka inwestycja nie ma szans być zrobiona do końca roku. Skarbnik mówi o tym, że bariery środowiskowe, czy to ktoś zawinił, że są bariery?

S.MAZUR – ta inwestycja jest na blisko 200mln i ona będzie realizowana przez 3 lata i ona w okresie tych 3 lat na pewno będzie zrealizowana bez względu na to czy rozpocznie się we wrześniu 2015 czy w listopadzie 2015. takie przesunięcie czasowe przy takim zakresie czasowym będzie nadrobione. Natomiast te 30mln może nie być w roku 2015.

K.PYZIAK – dziękujemy Skarbnikowi. Myślę, że teraz wyjaśnił nam głębiej tą tematykę. Proszę o dalszą dyskusję. A mnie się nasuwa pytanie – czy Pan Skarbnik pokazałby gdzieś rezerwę wydatkową, żebyśmy mogli tu coś zaproponować? Drugie pytanie z tym związane – PIT i CIT czy są zagrożenia w wykonaniu planu?

S.MAZUR – jeśli chodzi o PIT i CIT, to nie ma zagrożeń

K.PYZIAK – przy okazji mnie się wydaje, że powinniśmy po tegorocznych doświadczeniach suszowych już coś zasygnalizować, albo do protokołu, żeby Sejmik i Zarząd bardziej zajęli się retencją wody. Ja to czuję jako starszy człowiek i jako rolnik – w tym roku jeszcze nie ma tragedii ogólnopolskiej bo zboża plonowały bardzo wysoko, gorzej będzie z okopowymi itd. Ale jakie jest zagrożenie na przyszły rok, co najmniej w takiej niedalekiej perspektywie? Mówi się o tym w całej Polsce i powinniśmy chyba zmierzać do tego, żeby te zadania retencyjne były jakby szybciej realizowane i głębiej. Powinniśmy na ten problem zwrócić uwagę Sejmiku, bo to nie ma żartów. Kto w tym roku uprawiał rolę, to może sobie zdawać sprawę jak sytuacja wygląda.

Z.SIEWIERA – a jak soja? Wyszła?

K.PYZIAK – też już zbieram soję dawno, bo od dwóch tygodni a normalnie zbierało się w połowie lub na koniec września.

Z.SIEWIERA – są zielone czy wyschnięte?

K.PYZIAK – nie wszystkie odmiany, ale też ucierpi, ponieważ taka jest sytuacja. Tylko zboża, które ogólnie w województwie uważam, że nikt nie może narzekać. U nas na południu były rekordowe zbiory zbóż, plonów.

Z.SIEWIERA – ozimych?

K.PYZIAK – i jarych też. U nas, na dobrych glebach. Jednak myślę, że powinniśmy co najmniej jakby się udało na najbliższą komisję wziąć ten temat.

Z.SIEWIERA – i sprawa wapnowania.

K.PYZIAK – no i sprawa... to poruszajcie po kolei bo ja się pytam Skarbnika, a on się śmieje i mówi, że rezerwy wydatkowej nie ma. Ale może coś się znajdzie bo tu wszyscy koledzy mają propozycje. Jak jest problem wykonania wydatków przez Zarząd to my podpowiemy jak wykonać.

S.MAZUR – tylko proszę pamiętać o jednym, że jak my udzielilibyśmy finansowania, to że z tych 10 źródeł które tam są, to nie da się zmienić przeznaczenia środków 8. Tylko 2 mają inny charakter. Natomiast jeśli chodzi o PIT i CIT. PIT na 30 czerwca wykonanie 11,529mln i blisko 0,9mln więcej niż 30 czerwca 2014 roku – plan na poziomie 25,7mln w mojej opinii jest niezagrożony, dlatego że w ubiegłym roku te 10,653mln stanowiło 43,8% wykonania osiągniętego na koniec roku, a tym samym jest 0,5% wyższe zaawansowanie niż rok temu. Także plan w mojej opinii jest niezagrożony. Aczkolwiek jeśli będzie 200-300 tys. mniej to nie będzie to jakaś różnica robiąca zmianę jakościową. Jeśli chodzi o CIT, to tu jest jeszcze lepsza sytuacja bo przypominam, że plan podniesiony w czerwcu o 5mln z 73 do 78mln pomimo tego wykonanie I półrocza jest na poziomie 54,5%. To też nie jest tak, że te połówki roczne są równe. Ta I połówka z tytułu jakby dobrego rozliczenia roku 2014 przez przedsiębiorców powoduje, że w miesiącu kwietniu wpływają ponadnormatywnie w stosunku do innych miesięcy środki, ale plan jest według mnie niezagrożony. No i przede wszystkim to, że jest to

ponad 8mln więcej niż w okresie I półrocza 2014. Nie ma zagrożeń w mojej ocenie dla PITu i CITu. Odpukać – jeśli nie nastąpi kataklizm, wojna czy coś w tym rodzaju.

K.PYZIAK – wojna?

S.MAZUR – ona nie musi być polska, wystarczy że będzie blisko.

K.PYZIAK – i nam dołożą 10tys. uchodźców.

A.SZYMAŃSKI – dokładnie.

R.DONITZA – to jest mało.

K.PYZIAK – i tak mało by było.

A.SZYMAŃSKI – nie do nas.

L.FORNAL – my mamy inne zagrożenia.

K.PYZIAK – dziękujemy Skarbnikowi. Ale bardzo proszę, bo na pewno wszyscy macie wnioski, L.Fornal odnośnie wapnowania.

L.FORNAL – to my musimy wniosek napisać Skarbnikowi, bo Skarbnik teraz nie powie, że nam da z tego. Musimy tak jak jest w województwie śląskim lub innych województwach gdzie wapnowanie jest dotowane najpierw mieć pieniądze na zlecenie stwierdzenia tego że jest taka potrzeba – bo jest. Wtedy w zasadzie będziemy mogli prosić.

K.PYZIAK – w województwie śląskim jest finansowane przez Województwo?

L.FORNAL – tak, przez marszałka.

K.PYZIAK – to trzeba dać takie argumenty.

L.FORNAL - najpierw oczywiście był wniosek IR żeby zrobić takie rozeznanie – jakie jest potrzebne i w jakiej wysokości. Dawanie pieniędzy tak o, to nie ma bo muszą być pewne rzeczy uzgodnione – to jest jedno. A drugie – mówiłem w styczniu, że u nas jest zazielenianie. Sam mieszkam na wsi w Kantorowicach, gdzie to była wieś niemiecka gdzie było masę mokradeł, rosła wiklina, robiono kosze z wikliny. Przez te lata X bo blisko Nysy w 97' roku mieliśmy ponad 2,5m wody w całej wsi. U nas wszystko się robi, żeby dopłacać do hektara. Wszyscy rolnicy starają się te mokradła i wszystko zasypywać, żeby mieć pola uprawne bo co będę płacił podatek za mokradło. Sam mam 3ha nieużytków i teraz się zastanawiam, żeby to zasypać, żebym miał pole i dostał to do tego dopłatę bo UE dopłaca do hektara. U nas jest zazielenienie to ja oprócz tego czemu to mokradło nie może być zazielenieniem – ja to zostawiam i są naturalne źródła retencji gdzie się trzyma wodę. Jakby były opady to tam byłaby woda, a nie, robi się pola, budujemy wały i szybko spuszczaamy wodę do morza – słodką wodę, gdzie to jest najbardziej wartościowa rzecz. Wiemy o tym, że może powódź nie będzie jak w 97' ale w danym miejscu będzie oberwanie chmury, metr wody, i żadne wały tutaj nie pomogą bo w tym miejscu będzie powódź. Tu musimy się zastanowić co zrobić, żeby rolnicy dalej nie zasypywali tych naturalnych oczek, żeby to jakoś było zrobione, żeby to zostawić. Bo naprawdę rolnik dostaje pieniądze do hektara i od plonu który uzyska.

K.PYZIAK – jest zaproszony prezes Izby Rolniczej bo ma wystąpienie. Pasowałoby przy tym poruszyć tą sprawę. To jest Wasz wspólny interes, ale na pewno Izby Rolniczej przede wszystkim – i wapnowanie i te sprawy retencji.

L.FORNAL – ja muszę zazieleniać, a prawdziwe naturalne krzaki, mokradła zasypujemy tak jak wszędzie bo nam płacą do hektara. Jadę , zgłaszam pole, działkę o takim i takim rozmiarze i dostaję pieniądze. Ale jeśli jest to nieużytek to nie dostaję nic.

W.KRYNIEWSKI – chciałbym coś powiedzieć. W tym roku weszło zazielenienie. Tak?

L.FORNAL – tak.

W.KRYNIEWSKI – do tej pory było tak, że można było zasypywać, można było wszystko robić i były tego konsekwencje. Teraz jest zazielenienie i za chwilę będą egzekwować te tereny zazieleniane.

L.FORNAL – to my zazieleniamy.

W.KRYNIEWSKI – jaki problem jest teraz, żeby te krzaki nie zasypywać tylko zostawić je

L.FORNAL – jako zazielenienie.

W.KRYNIEWSKI – tak.

L.FORNAL – no to właśnie o to chodzi.

W.KRYNIEWSKI – ale właścicielem tych krzaków jest konkretna osoba fizyczna.

L.FORNAL – to ja będę właścicielem.

W.KRYNIEWSKI – to teraz jaka jest rola marszałka, żeby przekonywać Pana, żeby Pan teraz już nie zasypywał tych krzaków?

L.FORNAL – taka jest rola, żebym ja na normalnym polu miał zazielenienia, bo ja muszę 5% areалу zazielenić tylko po to, żeby to pole weszło do zazielenienia, bo jest nieużytek.

W.KRYNIEWSKI – ale zakrzewienia i te wszystkie są w zazielenieniach.

L.FORNAL – nie ma. 2-3m obwód. Jeśli na 4ha jest 2ha oczko wodne, to nie jest brane pod uwagę 2ha. Jest tylko obwód...

K.PYZIAK – przepraszam, ale przerwę tą dyskusję bo to nie w tym miejscu ta dyskusja. Proszę o ustosunkowanie się do tych wypowiedzi. Mnie się nasuwa, że w zakresie melioracji – co potwierdził W.Kryniewski czy Z.Bahryj - jest nie najgorzej, bo tak wynika z tych kwot wykonania. Ale tutaj jeszcze raz wracam do tego, że na najbliższej komisji jeżeli to będzie możliwe technicznie musimy przygotować coś co pójdzie w kierunku tej retencji, żeby zająć się tą wodą w głębszym sensie. W sensie potęgujących się temperatur, suszy itd. bo nas może niedługo czekać – środkowa Europa, Węgry, Serbia, Rumunia – taka sytuacja. Jeżeli byłoby to możliwe, uzgodnimy to razem, żeby jak najszybciej tym tematem się zająć. To będzie też w kontekście melioracji wody w ogóle.

Natomiast druga sprawa jest w kontekście OODR – nie wiem czy otrzymałem odpowiedź od Skarbnika – czy dyrektor H.Zamojski będzie mógł te pieniądze wszystkie sobie zostawić do dyspozycji czy zaraz mu będziecie zabierać? Ktoś, sejmik, wojewoda, no nie wiem kto. Raz było tam bardzo źle, zmuszano wręcz dyrektora do zwolnień bo w takiej sytuacji to idzie w parze, a tu jest poprawa sytuacji, jego zasługa co warto byłoby docenić.

A.SAŁACKI – ustaliliśmy i padł taki wniosek, żeby poczekać do końca roku i zobaczyć jak sytuacja wygląda bo może się zmienić diametralnie. Więc to, że dzisiaj jest bardzo dobrze może być za parę miesięcy inaczej. Jeżeli ta sytuacja faktycznie wynikałaby z bardzo dobrej organizacji, przemysłów itd. to na pewno nie powinno być tak, że OODRowi odbierze się te pieniądze. Poczekajmy jednak z oceną do końca roku.

K.PYZIAK – ja wiem, ale bardzo proszę Komisję, żebyśmy tą sprawę śledzili na bieżąco i ingerowali czy tam jakimś włączeniem punktów do naszego porządku obrad, bo te sytuacje nas bardzo interesują. Powiem jeszcze tak – dziękuję Zarządowi i Skarbnikowi, że udało się dać 50tys. zł. na PDO w tym roku. Natomiast Z.Siewiera poruszył sprawę parków krajobrazowych i naprawdę uważam, że ta sprawa warta jest przyjrzenia się szczegółowego bo oni naprawdę robią dużo dobrej roboty, a finansowanie jest u nich takie na granicy. Nie mówiąc już o tym co żeśmy stwierdzili na Górze św.Anny, że sprzątanie sanitariatów jest w gestii pracowników. A pracowników jest 1-3 ale tam sprzątaczkę nawet mnie zatrudniają i to jest troszeczkę karygodne. Druga sprawa to wystawa zwierząt. Do kiedy Komisja może zgłosić te propozycje do budżetu na przyszły rok?

S.MAZUR – do 30 września.

K.PYZIAK – czyli dobrze by było żebyśmy się przygotowali w sensie tych wszystkich zagadnień i na zakończenie takie wnioski stworzymy. Czy to wystarczy jeżeli Komisja zaproponuje pewne rozwiązania budżetowe?

S.MAZUR – w sensie takim, że Zarząd się nad tym pochyli to tak.

K.PYZIAK – to dobrze. Jeżeli nie ma już więcej uwag, to A.Sałaci powie o tej wystawie.

A.SAŁACKI – jako Komisja wnioskowaliśmy o zarezerwowanie środków finansowych na PDO i na wystawę zwierząt hodowlanych. Na początku roku ta sytuacja finansowa naszego Województwa była zła, ale pojawiła się możliwość i PDO zostało dofinansowane. Natomiast my w tym roku organizujemy wspólnie z Muzeum Wsi Opolskiej, z Miastem Opole Agrofestiwal w Opolu 27 września w Bierkowicach pod patronatem Marszałka i Prezydenta Miasta Opole. To będzie prezentacja hodowlana i w związku z tym wcześniej miałem zapytanie do A.Konopki czy z tych przychodów, które się pojawiły w związku z CITem nie można by tej prezentacji Agrofestiwalu dofinansować. W zasadzie nie uzyskałem negatywnej odpowiedzi tylko prawdopodobnie pozytywną i dlatego do tego chciałbym wrócić. Pierwszy raz w historii udało się z Muzeum stworzyć wielki plan dla mieszkańców Opolszczyzny na zasadzie widowiska rodzinnego, gdzie będzie promocja wsi, chcemy żeby była agroturystyka, promocja wszelkich form związanych z wsią, wspomnianej Turawy gdzie Komisja odbyła posiedzenie, i tych rolniczych aspektów województwa. W związku z tym tutaj do Pana kierownika też miałem prośbę, żeby za sprawą swojego doświadczenia pomógł nam z pomysłami i takie pomysły też są.

K.PYZIAK – to dobrze. Myślę, że w tym podsumowaniu naszego dzisiejszego spotkania wszystko to zapiszemy. Czy Skarbnikowi wiadomo czy A.Konopka rozmawiał cokolwiek w tej materii?

S.MAZUR – z tego co słyszę, to dla Wicemarszałka A.Konopki jest to ważne przedsięwzięcie czyli myślę, że mamy bazę, aby ono miało zapewniono finansowanie.

A.SAŁACKI – jakież.

W.KRYNIEWSKI – czy już jest jakiś katalog kosztów tego przedsięwzięcia?

A.SAŁACKI – jest 40 kilka tysięcy, z tym że część pokrywa Muzeum.

W.KRYNIEWSKI – bo teraz kwestia jest taka, że jest już wrzesień, a impreza jest na koniec września. Niektóre koszty wymagają przetargów i innych rzeczy więc pytanie jest czy w tym katalogu rzeczy...

S.MAZUR – z tego co ja się orientuję, to przygotowania idą i chyba to wszystko jest realizowane. Ja nie znam szczegółów więc nie jestem w stanie powiedzieć ale proszę pamiętać, że jeśli to jest realizowane z Muzeum Wsi Opolskiej, które jest podmiotem posiadającym osobowość prawną więc wtedy te przetargi nie idą w UMWO tylko są w Muzeum. To są inne kanały przepływu pieniędzy.

W.KRYNIEWSKI – czy mam rozumieć, że na to przedsięwzięcie prawdopodobnie jakieś pieniądze zostały przekazane do Muzeum bądź Muzeum będzie to realizowało?

S.MAZUR – to jest pytanie do Wicemarszałka A.Konopki.

K.PYZIAK – nie wiemy jaka jest przyczyna nieobecności A.Konopki.

W.KRYNIEWSKI – jest na Konwencie Marszałków na dolnośląskim.

K.PYZIAK – pewnych rzeczy nie idzie dojaśnić w czasie posiedzenia Komisji. To zapiszemy bo jest taka nadzieja i widać że coś się rysuje. Jak one pójdą te pieniądze to nieważne, tylko żeby poszły.

S.MAZUR – jeśli chodzi o budżet to z mojej strony byłoby już ostatnie słowo – jeśli państwo sięgniecie to projektu zmian w budżecie na sesji, która odbędzie się za 5 dni, to jest zwiększenie wydatków ZOPK o 42tys. zł.

Z.SIEWIERA – a gdzie 8 tys.?

S.MAZUR – taki był wniosek ze strony ZOPK.

K.PYZIAK – czyli przychyliłicie się w całości do jego realizacji

S.MAZUR – tak.

K.PYZIAK – dziękujemy.

M.GRABELUS – dyrektor I.Hebda skromnie wnioskował znając sytuację.

Z.SIEWIERA – to już jest coś bo nasz wyjazd się przydał.

K.PYZIAK – był potrzebny i ta dzisiejsza dyskusja. Nie wiem czy któraś Komisja mając tak skromne środki w budżecie – bo na rolnictwo i łowiectwo jest chyba najmniej – będzie tak mocno dyskutować. Jeszcze raz dziękujemy. Czy są jeszcze pytania? - nie było. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem przedmiotowych informacji?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację o przebiegu wykonania budżetu Województwa za I półrocze 2015 r., informację o przebiegu wykonania planów finansowych za I półrocze 2015 r. samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury i samorządowych osób prawnych utworzonych na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych oraz informację o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej Województwa Opolskiego.*

Ad. 5.

Informacja o działalności Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Opolu w 2014 roku.

L.PAWŁOWICZ (kierownik Działu Nadzoru Nasiennego WIORIN) – omówiła przedmiotową informację (w załączeniu).

K.PYZIAK – proszę o przybliżenie w punktach ważność, merytorykę Waszych działań pod kątem oddziaływania na rolnictwo i odwrotnie, na porządkowanie sytuacji na rynku ochrony roślin – nasiennym, GMO.

L.PAWŁOWICZ – myślę, że nasza rola jest duża bo w obrocie materiałów roślinnych mówiąc tutaj o naszym dziale Nadzoru Fitosanitarnego, to ten obrót funkcjonuje – wystawiamy świadectwa fitosanitarne, paszporty wymagane w obrocie między państwami. W związku z tym prowadzimy nadzór, eliminujemy występowanie organizmów kwarantannowych. W ubiegłym roku, może nie ma się czym chwalić, ale wykryliśmy Ralstonię – to jest pierwsze w Polsce i w województwie opolskim wykrycie.

K.PYZIAK – to u nas żeście stwierdzili?

L.PAWŁOWICZ – tak, chyba w spółdzielni w Rusocinie.

K.PYZIAK – proszę powiedzieć co to jest za choroba.

L.PAWŁOWICZ – to jest organizm kwarantannowy, który podlega zwalczaniu.

K.PYZIAK – on występuje na ziemniakach.

L.PAWŁOWICZ – tak, i rośliny pokrewne z ziemniakiem. W związku z tym jest duża rola w zwalczaniu bo na ten rok mamy 1800 prób do przebadania. Mamy wydanych 11 decyzji w gospodarstwach, które kupiły sadzeniaki z północy, z pomorskiej hodowli roślin z terenu Gdańska.

K.PYZIAK – i to stamtąd?

L.PAWŁOWICZ – materiał jest holenderski. Jeszcze się całkiem postępowanie nie skończyło bo decyzję wydał wojewódzki inspektor gdański i te nasze decyzje są pokłosiem decyzji gdańskiej. 7 decyzji mamy w odwołaniu, przedłużone mamy terminy do 30 września, ale monitoring działania w ramach tej Ralstonii są prowadzone.

K.PYZIAK – to jest bakteria?

L.PAWŁOWICZ – tak.

W.KRYNIEWSKI – i wszyscy ci, którzy zakupili tam sadzeniaki, to teraz ich gospodarstwa są pod nadzorem i tam prowadzicie kontrolę?

L.PAWŁOWICZ – tak.

W.KRYNIEWSKI – jak często?

L.PAWŁOWICZ – jest tak, że pobieramy z pola, żeby nie utrudniać życia rolnikom. To są producenci, którzy są związani z przetwórstwem, z zaopatrzeniem w ziemniaka, a w związku z tym takie wyjście naszego wojewódzkiego inspektora, że pobieramy z pola. Oni nam w tym pomagają, ale to jest z 30t jedna partia, jedna próba. Troszkę nam opatrność pomogła w tym roku bo jest może mniejszy plon ziemniaka, ale jest masa do przerobienia. Troszkę pomagają nam Katowice w tym wszystkim.

K.PYZIAK – to jest taka nieciekawa ciekawostka, że akurat u nas się to znalazło.

L.PAWŁOWICZ – na pewno jest podejrzenie, że to przyszło z sadzeniaka z Holandii. Postępowania jeszcze się toczą w związku z tym nie można też nikogo obwiniać.

M.GRABELUS – to pozostanie u rolnika jeśli zostanie potwierdzone?

L.PAWŁOWICZ – na szczęście na dzisiaj przebadaliśmy dużo – tak, nie może wyprowadzić z gospodarstwa.

K.PYZIAK – sygnalizacja dalej jest prowadzona?

L.PAWŁOWICZ – tak.

K.PYZIAK – tylko czy ona jest robiona w oparciu o aktualne analizy czy tylko na podstawie programu?

L.PAWŁOWICZ – na podstawie obserwacji prowadzimy. Wydajemy komunikaty, że taki organizm się pojawił.

K.PYZIAK – to jest bardzo ważne, bo to jest w związku z tą integrowaną metodą ochrony roślin. Rolnicy nie muszą się na tym znać i mają podpowiedź, że jest zagrożenie.

L.PAWŁOWICZ – natomiast jeśli chodzi o materiał GMO, to nasze kontrole dotyczą tylko stosowania przez rolników materiału siewnego kukurydzy. W zeszłym roku zrobiliśmy 670 takich kontroli i jest 0. Mieliśmy 2 lata temu takie podejrzenie na terenie głubczyckim, ale to było dziwne bo my mamy takie testy paskowe, które wskazują, że coś się tam może pojawić. U tego samego rolnika wiosną w ramach monitoringu została pobrana próba kontrolna do badań GMO - bo my też prowadzimy z materiału siewnego w obrocie w ramach monitoringu – i wyszło takie troszkę powyżej zera. Do tej pory było traktowane, że jak jest do 0,1 to jest jakby zero techniczne, ale poszła informacja, że ta partia jest jakby podejrzana. I z tej partii rolnicy nasi kupili. U tych rolników sprawdzaliśmy i dziwnie zachowywała się ta partia materiału siewnego bo na niektórych plantacjach te paski wskazywały, a na niektórych nie. Ale próby poszły do laboratorium w Toruniu i wyszło zero.

K.PYZIAK – czyli sytuacja się jakby uspokoiła bo wiadomo, że parę lat temu rolnicy protestowali dlaczego nie, bo w Czechach można kupić.

L.PAWŁOWICZ – a u nas w obrocie może być tylko nie możemy stosować.

K.PYZIAK – a co to znaczy, że w obrocie może być ale stosować nie wolno.

L.PAWŁOWICZ – do obrotu dopuszcza się materiał, który jest zarejestrowany w katalogu unijnym.

K.PYZIAK – bo UE zezwala.

L.PAWŁOWICZ - w Polsce mamy 810...

L.FORNAL (członek Komisji) – spożywać można.

L.PAWŁOWICZ – ona jest w katalogu unijnym, jest ileś odmian. Natomiast u nas jest tak, że ustawa o nasiennictwie mówi, że do obrotu jest dopuszczony ten materiał z katalogu unijnego, ale nasz Minister Rolnictwa zakazał stosowania konkretnych odmian.

K.PYZIAK – a czeski Minister Rolnictwa nie zakazał.

L.PAWŁOWICZ – nie zakazał.

K.PYZIAK – nie chcę już więcej komentować, bo z tym GMO no już wyprzedziliśmy...

L.PAWŁOWICZ – tak jest przepis skonstruowany.

K.PYZIAK – ja rozumowałem to tak, że to w ramach całej UE tak jest.

L.PAWŁOWICZ – nie. W Polsce na przykład przedsiębiorca może prowadzić obrót, tylko rolnik nie może tego siać.

M.GRABELUS – może sprzedawać Czechom, Niemcom.

L.PAWŁOWICZ – tak.

K.PYZIAK - temat jest do dalszej dyskusji. Nie wiem czy nie dążyć do tego, żeby w wyjątkowych przypadkach dopuścić GMO bo w kukurydzy jest na przykład omacnica prosowianka, zachodnia stonka kukurydziana.

L.FORNAL – oczywiście. Kto stosuje GMO to ma plony dużo wyższe.

K.PYZIAK – co jeszcze należałoby dopowiedzieć – Amerykanie mają już odmiany kukurydzy odpornej na suszę, ale przez GMO. To wyczytałem w literaturze. Więc jeżeli my w tej sytuacji nie będziemy się skłaniać ku temu to nie wiem. Ale u nas ku temu jest opór społeczny zbyt silny, a teraz przy zmianie władzy, która nastąpi to już nie będzie mowy o GMO.

L.PAWŁOWICZ – w nasiennictwie generalnie jest tak, że ilość plantacji wzrasta i ta ilość plantacji wzrasta dzięki temu, że jest dotacja do materiału siewnego. Na naszym terenie mamy pracownię oceny nasion, wydajemy etykiety do materiału siewnego i generalnie w zeszłym roku jakość nie była zła. Głównie pszenżyto było takie nieciekawe. W tym roku wszystko rewelacyjnie.

K.PYZIAK – mnie zastanawia tamten rok przy takiej ilości opadów. Ale tu zdradzę pewną sprawę bo L.Pawłowicz jest w zespole wojewódzkim PDO – próbujemy jakoś, tylko to się nie daje wprost, żeby to co robimy z PDO czyli tworzymy listę odmian zalecanych, żeby to się przełożyło na plantacje nasienne. A nie można tak wprost tym sterować, bo UE zezwala na obrót materiałem, który nie jest w polskim rejestrze.

L.PAWŁOWICZ – poza tym my mamy też swoich przedsiębiorców, którzy podlegają bo ta rejestracja przedsiębiorców jest terytorialnie – każdy wojewódzki prowadzi swój rejestr i ewidencję.

K.PYZIAK – czy Pani ma wpływ na przedsiębiorcę nasiennego, żeby mu sugerować odmiany?

L.PAWŁOWICZ – nie mam. Mogę rozmawiać ze swoimi, ale nie wolno mi tego robić. Jestem urzędnik państwowy i nie mogę nikomu nic sugerować, a po drugie plantacje się zgłasza ze względu na miejsce położenia plantacji do tego wojewódzkiego inspektora. Z całej Polski są wnioskodawcy, odmiany są przeróżne – jest w granicach 70 odmian pszenicy w ocenie polowej. W związku z tym te odmiany to część zostaje u nas jako nasza produkcja naszych przedsiębiorców, część wyjeżdża produkowana w ramach kontraktacji z naszymi rolnikami. Także to jest bardzo trudne.

K.PYZIAK – bardzo trudne ale staramy się to kierować, że się te dwie rzeczy zajądły łącznie z dopłatami z agencji. Rolnicy z tego korzystają coraz powszechniej i to jest dobrze. To jest taka dopłata prawie połowa wartości materiału siewnego.

L.FORNAL – 80 zł dopłaty jest.

K.PYZIAK – było 100 zł.

Z.SIEWIERA – po pierwsze chciałbym pochwalić placówkę ze Strzelec Opolskich bo miałem kontakt z pracownikami kiedy jeszcze pracowałem i jest to naprawdę grupa doświadczonych, merytorycznych fachowców wraz z szefem. Wracając jednak do pytanie – podała Pani, że wystawiono 51 świadectw fitosanitarnych na drewno do Australii i Chińskiej Republiki Ludowej – co to za gatunki drewna?

L.PAWŁOWICZ – trudno mi w tej chwili się odnieść do tego co to za gatunki, ale to przedsiębiorca występuje do nas o wydanie takiego świadectwa fitosanitarnego. Bez względu na to jakie to jest czy egzotyczne czy nasze krajowe jeżeli tam jest odbiorca, który tego chce i wymagania tego kraju są takie, że musi być świadectwo fitosanitarne, to my musimy takie świadectwo wystawić jeżeli ten materiał spełnia wymagania fitosanitarne tamtego kraju. To, że ono spełnia nasze wymagania fitosanitarne to jedno, a drugie, że musi spełniać wymagania fitosanitarne kraju do którego wjeżdża.

Z.SIEWIERA – jak wygląda sprawa importu drewna z krajów bloku wschodniego – Ukrainy, Białorusi, Rosji – ponieważ wiem z własnego doświadczenia, że zostały przywleczone np. choroby

poprzez owady – barczatkę syberyjską i opiętka dębowego dwuplamkowego. Czy Pani coś na ten temat wiadomo?

L.PAWŁOWICZ – trudno mi się odnieść do tego pytania.

Z.SIEWIERA – cała zachodnia Europa w tej chwili drzewostany iglaste, a konkretnie sosna jest tzw. osutka dothistroma. Wiem, że pracownicy inspekcji byli u nas kontrolować i akurat na szczęście nie ma, ale to jest choroba, która niszczy drzewostany od upraw aż do dojrzałych drzewostanów.

K.PYZIAK - choroba a nie szkodnik?

Z.SIEWIERA – choroba. W jaki sposób odbywa się kontrola, czy w ogóle jest prowadzona kontrola tych urządzeń i środków chemicznych używanych przez rolników indywidualnych?

L.PAWŁOWICZ – jeśli Pan byłby uprzejmy zapytać o te choroby drzewostanów na piśmie, to my odpowiemy. Natomiast jeśli chodzi o środki ochrony roślin, to rolnicy podlegają takiej kontroli. Muszą posiadać przeszkolenie, sprawny sprzęt, muszą stosować środki które są dopuszczone, muszą prowadzić ewidencję stosowania. My to kontrolujemy.

Z.SIEWIERA – czy każdy z tych rolników posiada taką wiedzę?

L.PAWŁOWICZ – raczej tak. Takie szkolenia prowadzi OODR itp. Rolnicy to wiedzą. A to czy stosują...generalnie stosują.

K.PYZIAK – a gdyby nie, to mogą zostać ukarani.

L.PAWŁOWICZ – mogą być ukarani mandatem.

A.SAŁACKI – interesujemy się tym za co najczęściej wydawane są mandaty rolnikom – zwykłym zjadaczom chleba?

L.PAWŁOWICZ – za stosowanie środków niedopuszczonych do danej rośliny, za niesprawny sprzęt który się stosuje w opryskach, za brak szkolenia.

A.SAŁACKI – czy rolnicy stosują środki ponad normę?

L.PAWŁOWICZ – nie, tutaj każdy liczy pieniądze.

K.PYZIAK – rolnik musi umiejętnie prowadzić ewidencję. Ja nic nie mówię, ale są sytuacje wręcz kuriozalne np. soję rozpowszechniamy a do ubiegłego roku nie było zarejestrowanego herbicydu. I co ten rolnik miał powiedzieć? Ręcznie wyrywał chwasty?

L.FORNAL – najważniejsze to nie szkodzić.

Z.SIEWIERA – chciałbym Pani zaproponować taką rzecz – w Opolu jest taka placówka Zespół Ochrony Lasów. Ona mieści się przy Nadleśnictwie ale podlega pod dyrektora generalnego Lasów Państwowych, a państwo też konsultujecie i uzgadniamie zabiegi itd. Rozmawiałem z kierownikiem Zespołu Ochrony Lasów i mówił, że od czasu do czasu ten kontakt jest nawiązywany, ale wydaje mi się, że dobrze byłoby go uściślić. Tam jest grupa specjalistów gdzie nie tylko zajmują się owadami, grzybami i wszystkim co jest typowo związane z roślinnością leśną. Myślę, że Was to wspomogę.

K.PYZIAK – czy są jeszcze pytania? - nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła przedmiotową informację.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację o działalności Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Opolu w 2014 roku.*

Ad. 6.

Informacja o działalności Wojewódzkiej Inspekcji Jakości Handlowej Art. Rolno-Spożywczych w 2014 roku.

A.PIK (kierownik Wydziału Kontroli WIJHARS) – omówił przedmiotową informację (w załączeniu).

A.SAŁACKI – piekarnie i cukiernie które produkują podlegają pod WIJHARS?

A.PIK – tak, wszyscy producenci artykułów rolno-spożywczych.

K.PYZIAK – ale rolnik bezpośrednio nie.

A.PIK – nie podlega nam rolnik. Naszej kontroli działalność produkcyjna prowadzona na podstawie zarejestrowanej działalności gospodarczej z wyłączeniem materiałów siewnych, sprzedaży artykułów w detalu, wymagań zdrowotnych i sanitarnych – to Sanepid lub WIW. Nie podlegają nam rolnicy z wyjątkiem tych, którzy prowadzi paczkowanie i znakowanie jabłek.

K.PYZIAK – chodzi o tzw. sprzedaż bezpośrednią przez rolników. Jeżeli to się rozszerzy to Wy też w to wejdziecie?

A.PIK – przy marginalnej wielkości sprzedaży nie wchodzimy. Rolnik poza naszą inspekcją podlega nadzorowi Sanepidu i Weterynarii, natomiast my do takiego rolnika na tym etapie nie wchodzimy. On nie ma obowiązku zgłoszenia do nas działalności. Dodam jeszcze, że przepis ustawy tak mówi – bo tutaj mu powinniśmy mieć mandat i mamy go dzisiaj – że każdy przedsiębiorca prowadzący zarejestrowaną działalność gospodarczą w Centralnej Ewidencji lub w Krajowej Sieci Działalności musi się do nas zgłosić i poinformować jaki zakres działalności prowadzi.

K.PYZIAK – były plany włączenia WIJHARS do wspólnej inspekcji.

A.PIK – tak i któryś raz przeprowadzane są konsultacje dot. tego jakie jest zdanie na ten temat. Z różnych stron są różne opory. Z tego co ja wiem WIW nie bardzo chce się połączyć z kimkolwiek

K.PYZIAK – oni chcieli ale chcieli rządzić wszystkimi.

A.PIK – to wszystko jest na tym etapie, że są wieczne konsultacje. Wydawałem opinie dotyczące bodajże 6 projektów na przestrzeni ostatnich 2 lat w kwestii tego jak to zrobić, jak połączyć itd. To jest trudne, żeby to zrobić w sposób prawidłowy. Sanepid + WIJHARS + część Inspekcji Handlowej czyli detalistów w zakresie żywności – to jest taki ogrom przepisów i zakres kontroli, że nie wiem czy ktoś się na to zdecyduje.

K.PYZIAK – projektant prawdopodobnie cały czas myśli o kosztach, a ja podejrzewam, że te koszty wcale by się aż tak radykalnie nie zmieniły. Tylko w hierarchii dyrektor byłby jeden, natomiast zastępców musiałoby być tyle samo co inspekcji.

A.PIK – praktycznie jak człowiek pojedzie w teren to wie jak to wygląda. Było powiedziane, że nie będzie, że jedna inspekcja wchodzi, druga wychodzi, trzecia przychodzi i przedsiębiorca ma ich na głowie. Praktycznie może to trwać dwa miesiące. Ale proszę zauważyć po połączeniu – przyjdzie dwóch czy trzech w takim razie? Bo przyjdzie z WIW w swoim zakresie, z WIJHARS, i jeszcze może z trzeciej, a w firmie jest jedna osoba, która może udzielać informacji. Proszę teraz przeprowadzić normalne postępowanie kontrolne w takiej firmie. Taką firmę można zablokować, bo zakresy kontroli są różne.

K.PYZIAK – to jest trudne ale w niektórych państwach unijnych działają takie połączone inspekcje.

Z.SIEWIERA – czy WIJHARS zapowiada kontrole?

A.PIK – nie. Jesteśmy zwolnieni przepisem unijnym z obowiązku informowania o kontroli w związku z żywnością.

L.FORNAL – moja żona prowadzi gospodarstwo agroturystyczne i w założeniach ustawodawcy miało być, że goście jedzą to co gospodarze. Natomiast teraz nie daj boże nakarmisz i jeszcze będzie na rachunku, że jadł śniadanie czy coś – bo wtedy wpada inspekcja. Te przepisy są dużo gorsze niż na zachodzie.

K.PYZIAK – ale to chodzi o jakieś specjalne wyżywienie?

L.FORNAL – nie możesz serwować bo catering to jest w restauracji i takie rzeczy. Parę lat temu nie chowałem dużo świnek ale chcieliśmy taką małą ubojnię. Jak przyjechał powiatowy lekarz weterynarii i jak pokazał jakie HACCP i inne mam spełnić, to tak jakbym do unii szedł. To oczywiście powinno być badane, powinno być wiadomo gdzie są te odpady, w higienicznych warunkach to powinno być robione przez rzeźnika itd. To się samo zamknie jeśli się to źle robi. My nie potrafimy tego i dlatego ta sprzedaż bezpośrednia u nas leży, bo my byśmy chcieli zrobić z tego małego rolnika, który raz w miesiącu zabije 3 świnki na swoje wyroby, i jak przyjadą goście to na pewno chętni będą. To jest podstawowa rzecz, że się samo zamknie jeśli się źle robi. Te wszystkie inspekcje jakby się rzuciły na tego chłopca... a to miałby wyrób tradycyjny, że ja sobie chowa parę świnek i raz w miesiącu czy przed świętami daję znać znajomym, że sprzedaję wyroby własne. To jest ten problem. Myślę, że to lobby dużych firm i w sejmie i wszędzie pilnuje tego, żeby ta sprzedaż bezpośrednia była. A najgorsze jest to, że inspektorzy sami chcieliby kupić tradycyjne jedzenie, ale ogólnie strasznie chcą karać tego rolnika. Niedługo to będzie tak jak w Niemczech gdzie się je czy taką kiełbasę czy taką, to wszystko jest takie samo. U nas te wyroby jeszcze są dobre, tylko my przez te inspekcje jakby to zabijamy. To jest problem. Jedziemy nieraz za granicę i bierzemy Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii itd. żeby zobaczyli jak jest na zachodzie, ale to jest na zachodzie. My mamy mieć własne przepisy 100 razy gorsze. Dlaczego tak jest robione?

K.PYZIAK – trzeba walczyć.

W.KRYNIEWSKI – w 2000 roku kiedy były negocjowane warunki akcesyjne Polski należało wtedy wprowadzić deregulację. Nie zrobiono tego więc wdrożono aqui communautaire czyli pełne przepisy dla wszystkich państw docelowe. My mamy przepisy docelowe, których Niemcy jeszcze nie dostosowali. I tu jest cały problem.

L.FORNAL – ale zmienić nie możemy tego?

W.KRYNIEWSKI – już teraz nie.

L.FORNAL – to jest czysta paranoja.

W.KRYNIEWSKI – tego nikt głośno nie mówi, ale w tamtym okresie Główny Lekarz Weterynarii, Minister Rolnictwa i jeszcze kilku ministrów zawalili kilka spraw, które do tej pory odbijają się czkawką.

A.SAŁACKI – ale odkręcić to można zawsze.

W.KRYNIEWSKI – nie.

A.SAŁACKI – trzeba się pozbierać w tych krajach i walczyć.

K.PYZIAK – najlepiej to życzę, aby LFornal został posłem bo jest kandydatem i będzie w stanie wojować.

A.PIK – z tym że nie mówmy, że nie ma takich sytuacji, że polska twórczość niektórych departamentów gdzie tworzone przepisy jest dość intensywna.

W.KRYNIEWSKI – nie wiem czy pamiętają państwo początek jak było dostosowanie zakładów mięsnych, ubojni, masarni, rzeźni do warunków *aqui communautaire*. Pierwsze co było to to, że Główny Lekarz Weterynarii powiedział wtedy, że wszystkie zakłady mają mieć powierzchnie zmywalne, a to oznacza, że muszą być wykafelkowane. Po 3-4 latach przyszedł inny lekarz i powiedział, że nie, że one mają być zmywalne, a to znaczy że może być nawet farba olejna odpowiedniej jakości i też będzie zmywalna. To są tego typu absurdy. Nie wiem czy weterynaria też tak zrobiła ale Minister Środowiska tłumacząc dyrektywy unijne w latach 2000 żeby było taniej zlecił to studentom germanistki czy filologii angielskiej. Oni tłumaczyli techniczne rzeczy na czym się w ogóle nie znali, i różne absurdy zostały przetłumaczone.

L.FORNAL – i my to przyjęliśmy.

K.PYZIAK – dziękuję za dyskusję. Czy są jeszcze pytania? - nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła przedmiotową informację.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację o działalności Wojewódzkiej Inspekcji Jakości Handlowej Art. Rolno-Spożywczych w 2014 roku.*

Ad. 7.

Informacja z działalności Izby Rolniczej w Opolu.

L.FORNAL – omówił przedmiotową informację (w załączeniu).

A.SAŁACKI – w którym miejscu IR buduje siedzibę?

L.FORNAL – ul.

K.PYZIAK – mam nadzieję, że Komisja zostanie w całości zaproszona na otwarcie.

L.FORNAL – myślę, że tak.

W.KRYNIEWSKI – na razie jest stan surowy zamknięty.

L.FORNAL – kiedyś na początku miałem do czynienia z zamówieniami publicznymi, długi czas nie, w zarządzie gminy Lewin Brzeski. A teraz jak zobaczyłem wygrała firma - bo miała najtaniej – która miała już w zamyśle najdroższe urządzenia. My w zamówieniu wskazaliśmy jakie chcemy urządzenia i gdzie.

K.PYZIAK – nie ma na to siły. Musicie tak specyfikacje robić, żeby wygrała ta firma, którą chcecie.

L.FORNAL – tam są też problemy przy tej budowie bo by mogła być trochę szybciej, dlatego my się tam boksujemy z wykonawcą. Ale myślę, że będzie dobrze.

K.PYZIAK – zarząd IR jest w starym czy w nowym składzie?

L.FORNAL – w dotychczasowym.

K.PYZIAK – trochę się zmieniło Walne.

L.FORNAL – trochę Głubczyce namieszały.

K.PYZIAK – przedstawiciele są roszczeniowi.

L.FORNAL – oni mogą być roszczeniowi, ale z założenia wychodzą, że jest wszystko źle.

K.PYZIAK – ale panujecie na tym czy nie?

L.FORNAL – oczywiście.

K.PYZIAK – jest po dwóch delegatów z gminy i w powiecie tworzą powiatową radę Izby Rolniczej. Najpierw się odbywają wybory w powiecie przewodniczącego powiatu i delegata do Walnego Zgromadzenia wojewódzkiego. I teraz są sytuacje, że jest 4/4 i losowanie decyduje.

A.SAŁACKI – jak długo trwa kadencja?

L.FORNAL – 4 lata.

K.PYZIAK – czy są jeszcze pytania? - nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła przedmiotową informację.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację z działalności Izby Rolniczej w Opolu.*

Ad. 8.

Sprawy różne.

K.PYZIAK – w tym punkcie zgłosimy określone wnioski do budżetu Województwa na 2016 rok. Pierwsza propozycja, to 100tys.zł. na PDO na 2016. Dzięki Waszej postawie udało się te 50tys. Zł na ten rok, ale to jest skromnie. 25tys. zł jest z KSOW na wydawnictwo i to wydawnictwo będzie teraz wręczane na sesji. Nowość w tym wydawnictwie jest taka, że pierwszy raz stworzyliśmy listę odmian zalecanych w skróconej formie co ciągle postulowała Izba Rolnicza – będzie w formie opisowej-tabelarycznej i tej skróconej. Odnośnie soi wydaliśmy także taki instruktażowy materiał.

Propozycja druga – dofinansowanie do wapnowania gleb w województwie opolskim, ale to musi rozpocząć Izba Rolnicza – dać nam konkretne wypracowane koncepcje, a my to tylko możemy poprzeć i skierować do Zarządu.

W.KRYNIEWSKI – w województwie śląskim Izba Rolnicza robiła rozpoznanie z jakimś Instytutem. Zrobili rozpoznanie całego województwa i wyszło, że w jakiejś jego części w pobliżu kopalń czy hut jest prawdopodobieństwo, że doszło do skażenia gruntów przez przemysł. I ten Instytut naukowo-badawczy wskazał ten obszar, gdzie mogło dojść do faktycznego zanieczyszczenia ze źródeł przemysłowych i dla tego obszaru Śląska Izba Rolnicza opracowała program wapnowania.

R.NOWOSIELECKI – IUNG w Puławach.

L.FORNAL – no właśnie – pieniądze na ten program.

K.PYZIAK – o tym się mówi od lat WFOŚiGW się nie włącza bo nie ma podstawy ale zajmijcie się rozpoznaniem jak to zrobiła ŚIR – czy my w ogóle będziemy mieć podstawy, że by się o to starać. Co u nas – mogła być powódź i wtedy można było walczyć o te pieniądze.

W.KRYNIEWSKI – w roku 97' były pieniądze na wapnowanie były przeznaczone i to zanieczyszczenie zostało zniwelowane.

K.PYZIAK – ja wiem, że to jest bardzo potrzebne ale wątpię żeby z tytułu tego że mamy kwasowość taką czy inną było dofinansowanie. Ale rozpoznajcie to dokładnie jako IR i dajcie nam na przyszłej sesji czy na kolejnej żebyśmy wiedzieli czy w ogóle występować z takim wnioskiem. WFOŚiGW nie widzi żadnych podstaw, żeby można było dofinansować.

L.FORNAL – na to opracowanie są potrzebne pieniądze.

K.PYZIAK – dobrze. Ja uważam, że tu WFOŚiGW może.

W.KRYNIEWSKI – trzeba zrobić rozeznanie jaki teren województwa opolskiego, kto z instytucji naukowo-badawczych mógłby to zrobić, porozmawiać i ustalić zakres.

K.PYZIAK – IUNG Puławy tam się włączył.

W.KRYNIEWSKI - IUNG Puławy teraz suszę ogłasza więc nie wiem czy po doświadczeniach, że u nich nie ma suszy to opracują, że susza jednak jest.

L.FORNAL – trzeba szukać.

K.PYZIAK – opracujemy to później.

L.FORNAL – sprawa pieniędzy na to opracowanie

K.PYZIAK – po wysądowaniu sprawy w województwie śląskim będzie widać czy jest możliwość tego opracowania bo to musi być coś konkretnego. Opracowania kwasowości w województwie są i dysponuje nimi OODR. Chodzi o to czy są do tego podstawy żeby nie wydać pieniędzy bezcelowo.

L.FORNAL – na opracowanie trzeba wydać.

K.PYZIAK – ale muszą być podstawy do tego, że to opracowanie jest potrzebne.

W.KRYNIEWSKI – jak uzasadnić cel opracowania

K.PYZIAK – o to chodzi. Kolejna propozycja – 100tys. zł. Na dofinansowanie Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych

A.SAŁACKI – w zeszłym roku było 70tys. czyli 1/3 kosztów.

K.PYZIAK – kolejna propozycja dotyczy ZOPK.

Z.SIEWIERA – dołożyć 50tys. zł.

K.PYZIAK – ale teraz dostaną 42tys.

Z.SIEWIERA – zgłosimy 60tys. Bo już coś tam poszło.

K.PYZIAK – czyli 60tys. dodatkowo na finansowanie przez samorząd województwa działalności Zespołu Opolskich Parków Krajobrazowych..

Przechodzimy do głosowania an block zaproponowanych wniosków – kto jest „za” zgłoszeniem tych wniosków?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

*****WNIOSEK***** *Komisja Komisja zwraca się do Zarządu Województwa z wnioskiem o uwzględnienie w projekcie budżetu Województwa Opolskiego na 2016 rok:*

1) kwoty 100 tys. zł. z przeznaczeniem na dofinansowanie realizacji Wojewódzkiego Programu Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego,

2) kwoty 100 tys. zł. z przeznaczeniem na dofinansowanie Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych,

3) kwoty 60 tys. zł. tytułem zwiększenia dotychczasowego poziomu finansowania działalności bieżącej Zespołu Opolskich Parków Krajobrazowych w 2016 roku.

Z.SIEWIERA – ta wystawa maszyn rolniczych przez kogo jest organizowana?

A.SAŁACKI – Opolagra.

W.KRYNIEWSKI – ona jest organizowana przez DLG, a Marszałek daje jakieś 2,5tys. zł. na puchary.

K.PYZIAK – czy w tej wystawie zwierząt partycypują związki?

A.SAŁACKI – partycypują, że dostają pieniądze z IR.

K.PYZIAK – sami nie dokładają?

A.SAŁACKI – nie. Była dopłata ale jest na Opolagrę.

K.PYZIAK – pisma, które przyszły do wiadomości Komisji zostaną przekazane wszystkim w formie elektronicznej.

W.KRYNIEWSKI – przypominam, że 6 wrz23eśnia są dożynki wojewódzkie.

K.PYZIAK - czy są jeszcze jakieś dodatkowe sprawy do omówienia? - nie było zgłoszeń.

* * *

Na tym Przewodniczący Komisji zakończył dyskusję, podziękował członkom Komisji i przybyłym gościom za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

* * *

Zakończenie – godz. 13⁰⁰

Czas trwania posiedzenia – 3 godziny

**Przewodniczący Komisji
Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**

KAZIMIERZ PYZIAK